

**Czas na pierwszy prawdziwy wyjazd. Po czterech meczach na Stadio Olimpico, w tym derbach rozegranych w roli gościa, ekipa Fonseci uda się do Bolonii, gdzie na Stadio Renato Dall'Ara spróbuje potwierdzić formę z ostatnich dwóch meczów i utrzymać kontakt z ligową czołówką. Do niej należy na starcie sezonu Bologna, która po trzech seriach spotkań jest wiceliderem. Zapowiada się ciekawa potyczka, która powie sporo o zespole Giallorossich, ale też o drużynie gospodarzy, dla której będzie to pierwsza rywalizacja z przeciwnikiem z wyższej półki.**

Historyczny bilans potyczek obydwu drużyn jest nieznacznie na korzyść Romy. Giallorossi wygrali do tej pory 50 meczów, 49-krotnie triumfowała Bologna, a 43 razy dzieliły się między sobą punktami. W Bolonii przeważają gospodarze, którzy wygrywali 30 razy przy 21 remisach i 20 zwycięstwach Romy. Do ostatniego meczu drużyn na Dall'Ara Giallorossi mogli pochwalić się serią 9 meczów bez porażki na tym stadionie (5 wygranych, wszystkie do zera i 4 remisy, wszystkie ze stratą przynajmniej jednego gola). Seria została niestety przerwana niemal dokładnie rok temu. W ostatnim meczu ekip w Bolonii, rozegranym 23 września 2018, zespół prowadzony przez Di Francesco kompletnie poległ, przegrywając 0-2. Były to pierwsze symptomy tego, że z drużyną Romy dzieje się coś niedobrego. Rundę potem, jadący już na oparach z ówczesnym trenerem zespół, wygrał na Olimpico 2-1. To była jedna z ostatnich wygranych Di Francesco na ławce Giallorossich, choć mecz przysporzył kibicom wiele negatywnych emocji. Do przerwy Bologna nie wykorzystwała przynajmniej czterech stuprocentowych sytuacji (plus trafienie w poprzeczkę), podczas gdy zespół Romy jedynie się przyglądał. Świetne zawody, jedne z nielicznych w tamtym sezonie, rozegrał wówczas Olsen, dzięki któremu zespół pozostał w grze i po przerwie, za sprawą rzutu karnego i rzutu różnego wyszedł na prowadzenie 2-0, aby ostatecznie wygrać 2-1. Obydwie potyczki z Bologną z poprzedniego sezonu, choć zakończone różnymi wynikami, nie należały dla Giallorossich do najlepszych.

Po ostatnim meczu drużyn Roma zajmowała piąte miejsce w tabeli z tylko punktem straty do czwartego miejsca. Zespół Rossoblu otwierał z kolei strefę spadkową, mając trzy oczka mniej niż siedemnaste Udinese. Na zakończenie sezonu, czternaście kolejek później, powody do zadowolenia miała jednak ekipa z Emillii-Romanii. Bologna osiągnęła pewne utrzymanie, kończąc nawet sezon na wysokim dziesiątym miejscu, podczas gdy zespół Giallorossich musiał zadowolić się grą w Lidze Europy, mimo że celował przez cały sezon w awans do Ligi Mistrzów. Ojcem sukcesu Bologni okazał się Sinisa Mihajlovic, który został trenerem klubu 18 stycznia, a więc w przeddzień rozpoczęcia drugiej rundy sezonu. Z Serbem na ławce Rossoblu dobyli 30 punktów, podczas gdy w pierwszej części sezonu ugrali ich 14. Zespół wygrał w końcówce sezonu 7 kolejnych domowych meczów, a po zwycięstwie ze Spal w drugiej kolejce obecnych rozgrywek, legitymuje się serią 8 wygranych na Dall'Ara.

Właśnie wokół Sinisy Mihajlovica, który był łączony w maju z objęciem posady trenera Romy, kręciło się lato Rosoblu. U byłego piłkarza m.in. Giallorossich

zdiagnozowano bowiem białaczkę i podjął on natychmiastowo leczenie. Mimo ciężkiej choroby Serb został wypisany na kilka godzin ze szpitala, aby poprowadzić zespół na inaugurację sezonu. W pierwszej kolejce jego ekipa zremisowała na wyjeździe z Veroną, mimo że rywale grali od 13 minuty, a Rossoblu prowadzili 1-0. Zespół Mihajlovica naciskał (77% posiadania piłki), ale nie potrafił zamienić swojej przewagi na gola. W drugiej kolejce mogło dojść do powtórki, zdecydowanie lepsza i nacierająca raz po raz Bologna na broniące się Spal, nie potrafiła znaleźć drogi do siatki. Udało się dopiero w doliczonym czasie gry. Swoją historię miał też ostatni występ podopiecznych Mihajlovica. W poprzedni weekend Rossoblu pokonali na wyjeździe Brescię. Zespół z Lombardii prowadził 2-0, potem 3-1, aby od początku drugiej połowy grać w dziesiątkę. Bologna wykorzystwała tym razem ten fakt, w przeciwieństwie do meczu z Veroną i zaaplikowała beniaminkowi trzy gole, wygrywając 4-3. Siedem zdobytych punktów wywindowało Rossoblu na drugie miejsce w tabeli, które zajmują aktualnie razem z Juventusem. Latem koordynator Bologni i Montreal Impact, Walter Sabatini, a także były dyrektor sportowy Napoli, Bigon, przeprowadzili dziesięć zakupów i dziesięć "sprzedaży". Klub zdecydował się zainwestować w młodych Tomiyasu, Denswilę i Skov Olsena, którzy zdołali już zadebiutować. Pierwsi dwaj znaleźli zresztą uznanie w oczach trenera i wyszli w pierwszym składzie we wszystkich meczach ligowych. Do środka pola sprowadzono z Besiktasu znanego z włoskich boisk Medela. Bologna zdecydowała się też na wykupienie Soriano i najlepszego strzelca zeszłego sezonu, Orsoliniego. Odeszli przede wszystkim Pulgar, który wybrał Fiorentinę, a także Calabresi, Donsah, Helander, Lyanco i Edera (ostatni dwaj wrócili do Torino z wypożyczeń). Całe mercato nie obniżyło średniego wieku kadry, który wynosi 27,7 roku. W drużynie jest 7 Włochów i 17 obcokrajowców.

10 Włochów i 16 zagranicznych piłkarzy mają w kadrze Giallorossi, choć latem proporcje znacząco się nie zwiększyły. Podczas gdy odeszli Luca Pellegrini i El Shaarawy, umowę z klubem podpisali Mancini, Spinazzola i Zappacosta, z kolei po powrocie z wypożyczenia pozostał Antonucci. Tak złożona ekipa rozpoczęła sezon nie najlepiej, od remisu z Bologną, a także podziału punktu w derbach, gdzie to jednak rywal wyglądał lepiej. Lepszą Romę obejrzelśmy już po przerwie reprezentacyjnej, wzmocnioną dodatkowo m.in. Mkhitarianem. W ostatni weekend Giallorossi pokonali pewnie 4-2 Sassuolo, z kolei w czwartek wykazali swoją wyższość nad Istambuł Basaksehir. Zespół Fonseci pokonał wicemistrzów Turcji 4-0, potwierdzając dobrą formę strzelecką i dokładając do tego ważny występ w defensywie, z pierwszym czystym kontem po stronie straty bramek. Oczywiście dobrą grę i wyniki ułatwił Giallorossim fakt gry na Stadio Olimpico. W niedzielę, po raz pierwszy w tym sezonie, zespół czekać będzie pierwszy prawdziwy wyjazd. W najbliższych sześciu meczach zespół rozegra aż cztery spotkania wyjazdowe i to wtedy dowiemy się naprawdę na co stać ekipę Giallorossich.

Spotkanie z Bologną będzie dla Romy trzecią rywalizacją w trwającym morderczym maratonie spotkań. Już w środę o 19 Giallorossi podejmą na Stadio Olimpico Atalantę, a w kolejny weekend, w meczu numer pięć, zmierzą się na wyjeździe z Lecce. W przedostatnim spotkaniu maratonu Roma zagra w Lidze Europy z

Wolfsbergerem, największą pozytywną niespodzianką pierwszej serii spotkań rozgrywek, z kolei na koniec podejmie u siebie Cagliari. Chcąc coś osiągnąć dobrze byłoby wygrać wszystkie te mecze, szczególnie że każdy z rywali jest w zasięgu, jednak wszyscy są bardzo ciekawi jak wyglądać będzie ekipa Fonseci właśnie na boiskach rywali. *"To świetny test by ocenić nasze możliwości. Bologna jest bardzo dobrym zespołem, niepokonanym i zmotywowanym. Ma dobrych piłkarzy i odzwierciedla charakter trenera. To trudny mecz, ale jesteśmy przygotowani na tego rodzaju wyzwania. Znając jakość przeciwnika i jego bardzo dobrą formę nie zmienimy naszego sposobu myślenia i podchodzenia do meczów"*, powiedziała na przedmeczowej konferencji Fonseca.

### Forma Bologny:

15.09.2019, 3 kolejka Serie A: Brescia - BOLOGNA **3-4** (Bani, Palacio, gol samobójczy, Orsolini)

30.08.2019, 2 kolejka Serie A: BOLOGNA - Spal **1-0** (Orsolini)

25.08.2019, 1 kolejka Serie A: Verona - BOLOGNA 1-1 (Soriano)

18.08.2019, Coppa Italia: Pisa - BOLOGNA **0-3** (Poli, Palacio **x2**)

10.08.2019, Sparing: BOLOGNA - Villareal 3-4 (Palacio, Santander, Tomiyasu)

### Forma Romy:

19.09.2019, 1 kolejka Ligi Europy: ROMA - Basaksehir **4-0** (gol samobójczy, Dzeko, Zaniolo, Kluivert)

15.09.2019, 3 kolejka Serie A: ROMA - Sassuolo **4-2** (Cristante, Dzeko, Mkhitarjan, Kluivert)

01.09.2019, 2 kolejka Serie A: Lazio - ROMA 1-1 (Kolarov)

25.08.2019, 1 kolejka Serie A: ROMA - Genoa 3-3 (Under, Dzeko, Kolarov)

17.08.2019, Sparing: Arezzo - ROMA **1-3** (Perotti, Dzeko, Kluivert)

W niedzielne popołudnie Fonseca nie skorzysta ponownie z usług Smallinga. Do składu powinien wrócić Mancini i być może zajmie miejsce Fazio by ten odpoczął na mecz z Atalantą. Odpoczynek przydałby się też Kolarowowi, którego może zastąpić Spinazzola. Na prawą obronę wróci Florenzi, z kolei w środku pewny jest występ Veretout i Cristante. Wystawienie tej dwójki zapowiedział na konferencji prasowej trener, a były gracz Atalanty spisuje się coraz lepiej na pozycji rozgrywającego. Do linii ofensywnej powinni wrócić Mkhitarjan i Pellegrini, co będzie oznaczać posadzenie na ławce Pastore i Kluiverta. Holender zagrał w pierwszym składzie w ostatnich dwóch meczach i tym samym na boisku powinniśmy zobaczyć bardziej wypoczętego Zaniolo, który spotkanie z Sassuolo zaczął z ławki. Na środku ataku powinno obyć się bez niespodzianek.

### Przypuszczalny skład Bologny:

## Skorupki

## Tomiyasu Bani Denswil Dijks

## Medel Poli

### Orsolini Soriano Palacio

#### Destro

**Kontuzjowani:** Danilo

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przypuszczalny skład Romy:

#### Lopez

### Florenzi Mancini J.Jesus Spinazzola

#### Veretout Cristante

### Zaniolo Pellegrini Mkhitarian

#### Dzeko

**Kontuzjowani:** Perotti, Zappacosta, Under, Smalling, Cetin

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przedmeczowe ciekawostki:

- sędzią meczu będzie **Luca Pairetto**, który prowadził do tej pory 3 mecze z udziałem Romy, wszystkie na Stadio Olimpico. Dwa z nich zakończyły się wygraną, a jeden - ten ostatni - porażką. 20 października zeszłego roku Giallorossi przegrali 0-2 ze Spal. Pairetto podyktował dla rywali dyskusyjną jedenastkę za faul Pellegriniego, a na kwadrans przed końcem meczu wyrzucił z murawy, za opóźnianie wybijania piłki, bramkarza ekipy z Ferrary. Bilans Bologni w Serie A z tym arbitrem na boisku to 2 wygrane, remis i 2 porażki,
- Roma znajduje się w piątce drużyn Serie A, razem z Atalantą, Genoą, Torino i Sassuolo, które do tej pory w każdym meczu zarówno strzelały jak i traciły gole,
- Roma zaliczyła cztery remisy w czterech ostatnich ligowych wyjazdach (z Lazio w tym sezonie i w trzech ostatnich meczach poprzednich rozgrywek). Więcej kolejnych remisów na boiskach rywali nie osiągnął zespół od 1994 roku,
- od początku maja do dziś tylko Dzeko i Orsolini z Bologni zaliczyli co najmniej trzy asysty i strzelili co najmniej trzy gole w Serie A,
- Mkhitarian strzelił gola w debiucie w Romie. W Arsenalu i Manchesterze United nie strzelił gola w pierwszych pięciu występach,
- 3 wygrane, 4 remisy i 10 porażek to bilans Mihajlovica w rywalizacjach trenerskich z Romą. Giallorossi są ekipą, z którą rywalizował najczęściej,
- Rodrigo Palacio z 4 golami jest najlepszym strzelcem przeciwko Romie. Po drugiej

stronie są Dzeko i Florenzi, który zdobyli przeciwko Bologni po 3 bramki.

Ostatnie spotkania zespołów:

18.02.2019 ROMA - Bologna 2-1 (Kolarov, Fazio - Sansone)

23.09.2018 Bologna - ROMA 2-0 (Mattiello, Santander)

31.03.2018 Bologna - ROMA 1-1 (Pulgar - Dzeko)

28.10.2017 ROMA - Bologna 1-0 (El Shaarawy)

09.04.2017 Bologna - ROMA 0-3 (Fazio, Salah, Dzeko)

Autor: abruzzo